

29.10.22

sobota, godz. 18.00
NFM, Sala Czerwona

Drogi do klasycyzmu

Andrzej Kosendiak – dyrygent

Darko Brlek – klarnet

NFM Orkiestra Leopoldinum

Program:

Johann Sebastian Bach (1685–1750)

Die Kunst der Fuge BWV 1080: *Contrapunctus I* [3']

Johann Sebastian Bach / Wilhelm Friedemann Bach (1710–1784)

Uwertura g-moll BWV 1070 [17']

I. *Larghetto*

II. *Torneo*

III. *Aria. Adagio*

IV. *Menuetto*

V. *Trio*

VI. *Capriccio*

Carl Philipp Emanuel Bach (1714 – 1788)

Sinfonia h-moll Wq 182/5 [12']

I. *Allegretto*

II. *Larghetto*

III. *Presto*

Franz Xaver Richter (1709 – 1789)

Sinfonia D-dur (Riemann 47) [11']

I. *Allegro assai*

II. *Andantino arioso*

III. *Presto*

Wolfgang Amadeus Mozart (1756 – 1791)

Koncert klarnetowy A-dur KV 622 [28']

I. *Allegro*

II. *Adagio*

III. *Rondo. Allegro*

Styl klasyczny w muzyce kojarzony jest przede wszystkim z Wiedniem i działającą tam wielką trójką: Haydnem, Mozartem i Beethovenem. Ich twórczość była „klasycznym” punktem odniesienia dla artystów dziewiętnastowiecznych, w których obudziła się świadomość historyczna w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. W konsekwencji to, co działo się wcześniej, nazywamy niezbyt ściśle „muzyką dawną”. Program koncertu przedstawia mało eksploatowany, a z punktu widzenia ewolucji muzyki kluczowy, przedklasyczny repertuar osiemnastowieczny.

Za koniec okresu baroku przyjmuje się rok śmierci Johanna Sebastiana Bacha (1750). *Kunst der Fuge*, czyli *Sztuka fugi*, była jednym z ostatnich jego utworów. Zazwyczaj włącza się ją w poczet niedokończonych arcydzieł. Zbiór polifonicznych kompozycji, o którym mowa, powstawał jednak na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat życia lipskiego kantora. Był wielokrotnie rewidowany i rozszerzany. Metafizycznej aury przydaje mu koncepcja cyklu utworów opartych na jednym temacie, z którego powstają coraz gęstsze i ciekawsze struktury kontrapunktyczne. *Sztuka fugi* w pierwszej kolejności miała frapować adeptów kompozycji, dopiero później ewentualnie brzmieć. Z tego powodu kompozytor nie zdeterminował obsady wykonawczej (każdy głos zapisał na innej pięciolinii). Dziś pozwala to na wykonywanie cyklu przez najróżniejsze składy, na przykład przez orkiestrę smyczkową.

Ukoronowanie twórczości Bacha stanowi niebagatelny punkt odniesienia przy poszukiwaniu dróg do klasycyzmu. Jest to niemal symboliczna synteza wszelkich barokowych technik kompozycji, takich jak fugi czy kanony (nawet jeśli dziś kwestionuje się dopisek Carla Philippa Emanuela Bacha obok autografu *Contrapunctus XIX*, że pisząc akurat ten fragment, kompozytor zmarł). Podczas wieczoru usłyszymy dwa pierwsze ogniwa cyklu: *Contrapunctus I* i *II*, które są prostymi, klasycznymi fugami. Odróżnia je jedynie wprowadzony w drugim ogniwie wariant rytmiczny tematu.

Gdy Bach cyzelował *Sztukę fugi*, używane w niej techniki polifoniczne były powszechnie uważane za przestarzałe. Jego synowie, uprawiający ten sam zawód, nie byli zainteresowani potrójnymi fugami lustrzanymi. W Cesarstwie najważniejszymi ośrodkami rozwoju kompozycji stawały się Berlin, Mannheim oraz Wiedeń. Młodzi Bachowie działali przede wszystkim we wschodnich Niemczech. Najstarszemu z nich, Wilhelmowi Friedemannowi, przypisuje się autorstwo *Uwertury g-moll*, którą twórca katalogu BWV najprawdopodobniej błędnie włączył w poczet dzieł lipskiego kantora pod numerem 1070. W utworze realizującym typowo barokowy gatunek suity, można dostrzec zarówno znamiona rodzącego się pogodnego stylu galant, jak tradycyjną pracę polifoniczną. Warto mieć na uwadze, że jeżeli

utwór faktycznie skomponował W.F. Bach, to był on jego wczesną i nie do końca reprezentatywną kompozycją. Najstarszy z rodzeństwa kompozytor wyróżnił się przede wszystkim jako autor wirtuozowskiej muzyki klawiszowej.

Jego młodszy brat, Carl Philipp Emanuel zapisał się w historii muzyki jako najważniejszy kompozytor epoki przedklasycznej. Jego muzyka utrzymana jest w tzw. *Empfindsamer Stil*, który w reprezentacji emocji antycypował ekspresję romantyczną. *Sinfonia h-moll* powstała w Hamburgu, gdzie Carl Philipp Emanuel Bach został pod koniec życia kapelmistrzem jako następcą Georga Philippa Telemanna. Mecenasa utworu, barona van Swieten (który zamawiał też utwory u klasyków wiedeńskich), dał kompozytorowi zupełną swobodę twórczą, dzięki czemu ten mógł sobie pozwolić na eksperymenty. Trzyczęściowa symfonia – dla ówczesnych odbiorców, jak należy podejrzewać, „trudna” – przypomina już formalnie symfonie klasyczne, chociaż wciąż brzmi w niej relikw baroku – *basso continuo*. Brak tu natomiast instrumentów dętych.

Miejscem, gdzie formował się znany do dziś kształt orkiestry, było Mannheim. W mieście tym sławny w całej Europie zespół utrzymywali Elektorzy Palatynatu Reńskiego. Składał się on z wybitnych muzyków, a tamtejsi twórcy położyli fundamenty pod to, co dziś nazywamy symfonią. Obok Czecha Johanna Stamitzta najważniejszym manheimczykiem był pochodzący z Moraw Franz Xaver Richter. Występował tam jako śpiewak w przedstawieniach operowych i pisał nowoczesne utwory, takie jak prezentowana trzyczęściowa *Sinfonia D-dur* z 1766 roku. Jest ona kolejnym krokiem w stronę stylu klasycznego, chociażby ze względu na instrumentację: w orkiestrze pojawiają się rogi i oboje. Symfonia jest zupełnie wolna od barokowych technik, chociaż Richter stosował je np. w dziełach religijnych.

W koncercie klarnetowym Mozarta, który wieńczy program, splatają się ze sobą osiągnięcia różnych osiemnastowiecznych ośrodków muzycznych. Być może właśnie tu brzmia najdoskonalej, bo utwór powstał kilka tygodni przed śmiercią autora *Czarodziejskiego fletu*. W orkiestrze obok rogów i obojów pojawiają się fagoty. Również sam instrument solowy – klarnet – jest emblematyczny dla klasycyzmu. Dopiero od niedawna wykorzystywany był w orkiestrach. Świadectwem żywego rozwoju instrumentu jest też fakt, że kompozycja powstała na wynaleziony kilka lat wcześniej *Bassettklarinette*, który miał większy od współczesnego zasięg w dolnych rejestrach. Przede wszystkim jednak *Koncert* promieniuje pogodą, elegancją i prostotą w klasyczny, czyli czytelny dla słuchacza z XXI wieku, sposób.



NFM.WROCLAW.PL



Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Wrocław miasto spotkań

